25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V. | **Nr. 282.**

Kraków, piątek 3 grudnia 1943

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł., z odnoszeniem do domu 6.30 Zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

W obozie żołnierzy polskich z dywizji im. T. Kościuszki.

Nabożeństwo żołnierskie. — Biblioteka obozowa. — Listy do rodzin.

(Od specjalnego wysłannika Agencji Prasowej „Telepress").

(tp) **Kraków**, 2 grudnia. **Delegacja przedstawicieli prasy zwiedziła obóz, w którym przebywają obecnie polscy żołnierze, którzy zbiegli z szeregów armji sowieckiej, gdzie służyli jako członkowie dywizji im. Tadeusza Kościuszki.** Członkowie ekipy, wśród których znajdowali się również przedstawiciele polskiej prasy Generalnego Gubernatorstwa, powrócili już do kraju. Wszyscy członkowie delegacji stoją pod głębokiem wrażeniem **osobistych opowiadań polskich żołnierzy, które w swej zwięzłej i prostej formie malują dosadnie całą hańbę i okrucieństwo reżimu bolszewickiego.**

Specjalny sprawozdawca agencji „Telepress" podaje następujący reportaż o swem osobistem zetknięciu się z polskimi żołnierzami:

— Silniki naszego „Junkersa", który w ciągu niespełna trzech godzin przeniósł nas o około 600 km na wschód, zaczynają zwalniać a maszyna, zatoczywszy wielki łuk nad miastem, łagodnie osiadła na zaśnieżonem lotnisku. Jeszcze motory nie przestały działać, gdyż pilot musi podprowadzić samolot pod hangary, ale nie trwa to długo, i niebawem opuszczamy kabinę. Silny podmuch wiatru pozwala nam odczuć poważną różnicę klimatu i temperatury. Termometr wskazuje 2 st. poniżej zera. Zamarznięty śnieg skrzypi pod stopami. I pomyśleć, że u nas jeszcze ani śladu.

Po krótkim postoju i uzupełnieniu zapasów paliwa ruszamy w dalszą drogę, aby po krótkim locie wylądować dalej na wschód wysuniętem lotnisku wojskowem.

Zajmujemy miejsca w oczekującym nas autobusie, który borykając się tu i ówdzie z wybojami i nierównościami niezbyt szerokiej drogi dowozi nas do wielkiego obozu leśnego. Jeden z obszerniejszych baraków tego obozu, nie przypominający swym wyglądem zresztą obozu jeńców, gdyż nie widać tu ani zasieków z drutu kolczastego, ani też wieżyczek strażniczych z reflektorami i karabinami maszynowemi, zajmują Polacy, żołnierze nieistniejącej już, a sformowanej przed kilku miesiącami w Sowietach t. zw. polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki. Obóz ten jest właśnie celem naszej nieco uciążliwej podróży. Mijamy bramę i stajemy przed budynkiem, mieszczącym komendę obozu. Już z pierwszych słów informacyj wynika, iż jest to dawny obóz wojsk niemieckich, wyposażony we wszelkie urządzenia sanitarne, a więc szpital, łaźnie, pralnie itd. Panuje tu wszędzie wzorowy porządek i czystość, zasługujące na specjalne podkreślenie.

Znajdujący się tu Polacy pomieszczeni są w obszernym, drewnianym baraku, podzielonym na liczne salki, wyposażone w łóżka spiętrzone z siennikami i kocami, wspólne umywalnie i magazyny. W tej chwili sale są próżne, gdyż zajmujący je znajdują się na obszernym dziedzińcu, oczekując w szeregach na wydawanie obiadu. Podchodzimy z komendantem obozu i towarzyszącymi mu oficerami do oddziału.

Z szeregu żołnierzy Polaków występuje najstarszy stopniem chorąży i składa krótki raport, z którego wynika, że ta zwarta grupa liczy 441 szeregowych i podoficerów. Dowiadujemy się przy tej okazji od towarzyszących nam oficerów komendy obozu, że 10 oficerów polskich, którzy przejściowo znajdowali się w obozie z porucznikiem Adolfem Wysockim (b. legjonista polskim i oficerem b. armji polskiej) przewieziono do jednego z oficerskich obozów jeńców na terenie Rzeszy.

Zapytujemy o los pozostałych żołnierzy polskich, bowiem z pierwszych informacyj, jakie przedostały się na łamy prasy, wynikało, że liczba żołnierzy, którzy **w dniach 11 i 12 października br. skorzystali ze sposobności opuszczenia na zawsze szeregów czerwonych w okolicy wsi Lenino pod Smoleńskiem, wynosi około 600. Okazuje się, że pozostali bądź zmarli na skutek ciężkich ran, bądź też przebywają w szpitalach polowych lub etapowych, gdzie się leczą z ran i chorób, nabytych w okresie 300 km pierwszego marszu z miejsca postoju dywizji polskiej w Dziwowie, w okręgu moskiewskim, na linje bojowe pod Smoleńskiem. Nie wszyscy jeńcy polscy w tym obozie są Polakami.** Brzmi to nieco dziwnie, niemniej jednak jest zgodne z prawdą. Okazuje się bowiem, że bolszewicy zmusili do służby w szeregach tej dywizji **również Ukraińców, Białorusinów itd., pochodzących z terenów Polski, względnie Polaków, zdawna osiadłych na ziemiach, należących przed wybuchem obecnej wojny do ZSSR.**

Korzystając z chwili wydawania obiadu, podchodzimy do kotłów, od których dolatuje zapach smakowitej grochówki z mięsem. Przy tej okazji mamy możność bezpośredniego zetknięcia się z rodakami. Pierwszemi słowami, wypowiedzianemi do polskich żołnierzy, rozbijamy barjerę nieufności. Są naprawdę szczerze uradowani naszemi odwiedzinami, uważając je za pewnego rodzaju symbol łączności z krajem rodzinnym, z ziemią ojczystą. Odpowiadają nam na tysiące pytań otwarcie i szczegółowo, jakby jednym tchem chcieli zrzucić wielki i koszmarny balast i odciążyć strapione dusze. Ileż to tragedyj sami przeżyli i byli świadkami strasznych przeżyć swych najbliższych, jak bolesne musieli przechodzić katusze i własnemi oczyma patrzeć na najbardziej potworne zbrodnie bolszewickich katów, nie mogąc im przeciwdziałać, bądź też nie mając najmniejszej możności ulżenia twardej doli swych ziomków. Jak jakieś zbiorowe oskarżenia padają z ust nieszczęsnych żołnierzy, słowa, nabrzmiałe głębokim smutkiem, palące bólem i przepojone troską o najbliższych, o rodziców, rodzeństwo, żony i dzieci, pozostałych częściowo w dalekich stepach Kazakstanu, odległych obszarach Uralu lub mroźnych tajgach Sybiru.

(Dokończenie na stronie 2-giej).

Konferencja hiszpańskiej „najwyższej rady morskiej".

Madryt, 2 grudnia. Pod przewodnictwem ministra marynarki admirała Moreno zakończyły się we wtorek obrady najwyższej rady morskiej. Hiszpańscy admirałowie, dowódcy okręgów korpusów oraz szefowie punktów oparcia marynarki, którzy brali udział w tej konferencji, powrócili znów na swe posterunki.

Węgry stoją twardo u boku sprzymierzeńców.

Budapeszt, 2 grudnia. **W przemówieniu, wygłoszonem wobec posłów węgierskich, b. premjer Imredy oświadczył m. i.:**

„Jeżeli przed rokiem podkreślano, że obecna wojna jest również wojną Węgier, to obowiązuje to tembardziej dzisiaj. W obozie aljantów mocarstwowy punkt ciężkości przesunął się na rzecz bolszewików, czyli na rzecz największego wroga prawa samostanowienia wszystkich narodów, gdyż **celem Moskwy było i jest zupełne zbolszewizowanie Europy.**

W dalszym ciągu Imredy oświadczył, iż Węgry bardzo wiele zawdzięczają pomocy Niemiec. Po zwycięstwie anglosaskiem Węgry nie mogłyby się niczego dobrego spodziewać. Kto nie może oprzeć się niebezpieczeństwu, jak z naciskiem podkreślił mówca, ten kapituluje przed niem. Węgier natomiast nie skapituluje! W walce o byt, jaką prowadzi naród węgierski, miejsce jego jest u boku sprzymierzeńców. Kto zamierza osłaniać swe granice, ten winien starać się o to, by odbywało się to możliwie jaknajdalej poza granicami kraju. Polityka zagraniczna Węgier podyktowana jest sytuacją geograficzną i przynależnością kulturalną do Europy i to w tem znaczeniu, w jakiem to pojmował b. premjer Gömbös. W ramach tak pojętej polityki zagranicznej miejsce Węgier niedwuznacznie jest wyznaczone faktem przynależności do Paktu Trzech.

Na nowym punkcie szczytowym wojny nerwów

Sztokholm, 2 grudnia. **Jak wynika z informacyj prasy neutralnej, częściowo potwierdzonej wiadomościami pochodzącemi ze źródeł aljanckich, należy liczyć się ze spotkaniem Stalina, Churchilla i Roosevelta. W naradach tych weźmie udział prawdopodobnie i Czangkaiczek. Jako miejsce spotkania wymieniają Teheran, stolicę Iranu.**

Roosevelt i Churchill, jak podaje Agencja Reutera, odbyli już w Kairze narady w obecności Czangkaiczeka. O wyniku tej konferencji, jak dotychczas, jednak nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu.

Celem spotkania Roosevelta, Churchilla i Stalina jest, według zdania dobrze poinformowanych kół neutralnych, zredagowanie czegoś w rodzaju „ultimatum", wystosowanego pod adresem Niemiec i ich sojuszników.

Przyjmuje się naogół, że aljanci temsamem zamierzają osiągnąć pewnego rodzaju nowy punkt szczytowy tak zwanej „wojny nerwów", prowadzonej przeciw Rzeszy od chwili zakończenia konferencji w Quebec. To spotęgowanie politycznej i propagandowej wojny przeciw Niemcom posiada dla aljantów o tyle olbrzymie znaczenie, że osiągnięte przez aljantów w ciągu b. r. realne sukcesy na wszystkich frontach obecnej wojny nie odpowiadają bynajmniej nadziejom żywionym pierwotnie taksamo w Moskwie, jak w Waszyngtonie i Londynie. Dłuższe sprawozdanie szwedzkiego dziennika „Svenska Tagbladet", które zajmuje się spotkaniem w Teheranie, ukazało się pod charakterystycznym tytułem: „Potężna bomba psychologiczna, wymierzona przeciwko Niemcom".

*

Sztokholm, 2 grudnia. W Londynie oficjalnie potwierdzono wiadomość o spotkaniu między Stalinem, Rooseveltem i Churchillem.

*

Ankara, 2 grudnia. Z Kairu donoszą, że Roosevelt i Churchill w towarzystwie Czangkaiczeka, po dłuższej konferencji, wyruszyli w drogę do nieokreślonej bliżej miejscowości Iranu, aby tam spotkać się ze Stalinem.

Bilans sukcesów marynarki japońskiej

Tokio, 2 grudnia. **W ciągu 9 dni, t. j. od 19 do 27 listopada, siły marynarki japońskiej zatopiły lub uszkodziły 22 aljanckie okręty wojenne i transportowce oraz strąciły 125 samolotów aljanckich na wodach wysp Gilberta.**

Ostateczny wynik, łącznie z sukcesami baterji ziemnych, w tym okresie czasu wynosi: **zatopiono siedem lotniskowców, trzy krążowniki, jeden okręt nieustalonej klasy i jeden kontrtorpedowiec.** Uszkodzono cztery lotniskowce, dwa okręty liniowe lub krążowniki i dwa wielkie krążowniki. Zestrzelono 125 samolotów aljanckich. Straty japońskie wynoszą 27 samolotów.

Na temat czwartej bitwy powietrznej koło wysp Gilberta, o której już doniesiono w nadzwyczajnym komunikacie, podają do wiadomości jeszcze następujące szczegóły: samoloty marynarki japońskiej dnia 29 listopada o zmroku zaatakowały na wschód od grupy wysp Gilberta krążącą tam aljancką eskadrę torpedami, pomimo ochrony samolotów myśliwskich.

Flota aljancka zwróciła się już do ucieczki, jednak zdołano trafić celnie upatrzone cele. W chwili, kiedy nastały ciemności nocne, teren bojowy został oświetlony jasnemi płomieniami. **Dwa lotniskowce, płonąc, zatonęły w falach. W tym samym czasie również trafiono i zatopiono okręt wojenny, nieustalonej dotychczas klasy.** Jeden wielki krążownik, który stanął w płomieniach od dzioba do rufy, starał się daremnie uciec.

W toku dalszego ataku, który odbył się wkrótce potem o zmroku, **zdołano zatopić lub ciężko uszkodzić 4 aljanckie okręty wojenne.**

6 samolotów japońskich nie powróciło z tych operacyj.

Według obecnie nadeszłych raportów również lotniskowiec aljancki, trafiony przed kilku dniami na zachód od wysp Gilberta przez japońską łódź podwodną, należy uważać jako stracony. Łódź podwodna wyśledziła ten lotniskowiec rankiem wśród silnej ochrony okrętów wojennych i ścigała go przez cały dzień. Atak rozpoczęto z nastaniem ciemności celnem trafieniem torpedy. Z powodu podjętych natychmiast ataków łódź podwodna musiała zanurzyć się. Następnego ranka jednak japońskie samoloty wywiadowcze odkryły w tym rejonie liczne części okrętowe i łodzie ratunkowe, wobec czego należy z całą pewnością przyjąć, iż lotniskowiec zatonął.

Organizacja pracy w Argentynie.

Buenos Aires, 2 grudnia. Wysiłki rządu w kierunku usprawnienia organizacji pracy i spraw społecznych doprowadziły, jak wiadomo, do stworzenia sekretarjatu stanu w stopniu ministerstwa, na którego czele stanął pułkownik Peron, odpowiedzialny bezpośrednio przed prezydentem państwa. Ministerstwo to dzieli się na sześć oddziałów, zajmujących się sprawami pracy, kwestjami społecznemi, mieszkaniowemi oraz zagadnieniami wewnętrznej konsolidacji, statystyką i administracją. Utworzenie nowego ministerstwa dla spraw społecznych i pracy oznacza wzmocnienie wpływów pułkownika Perona. Zakres jego obowiązków wkracza w dziedziny podległe dotychczas innym ministerstwom. Peron jest zwolennikiem porozumienia między kapitałem i pracą i występuje za nowoczesnem rozwiązaniem tych zagadnień.

Przeciwko międzynarodówce i komunizmowi.

Szanghaj, 2 grudnia. W radjo szanghajskiem przemawiał prezydent Wangczingwei. Przyznawanie się narodu chińskiego do nacjonalizmu jst równoznaczne z wyznaniem zasady Sunyatsena o wielkoazjatyzmie, który jest kluczem do dobrobytu Chin. Chiny oczekuje szczęśliwa przyszłość, muszą jednakże z Azji wypędzić Anglo-Amerykanów, aby zorganizować wielką Azję.

Wangczingwei odrzuca internacjonalizm i komunizm. Oba zacieniły one chiński nacjonalizm i utorowały drogę amerykańsko-angielskiemu imperjalizmowi. Naród japoński natomiast jest przeniknięty duchem narodowym i pracuje nad stworzeniem skutecznego narodowego systemu obronnego. Cel Chin jest taki sam, mianowicie rozwój ducha narodowego, przez co osiągnięty zostanie wielkoazjatyzm oraz przywrócenie pokoju światowego.

Katastrofa samolotu transportowego.

Madryt, 2 grudnia. Agencja EFE donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości s t r a t ę jednego wielkiego samolotu transportowego Stanów Zjednoczonych, który znajdował się w drodze z Algieru do Bari. Wskutek mgły spadł on prawdopodobnie do morza, przyczem zabitych zostało także 13 sióstr pielęgniarek i 16 techników pokładowych.

Odparty nalot na Hongkong.

Tokio, 2 grudnia. Artylerja przeciwlotnicza odparła zespół składający się z przeszło 10-ciu bombowców i myśliwców aljanckich, które usiłowały we środę popołudniu zaatakować Hongkong. Samoloty aljanckie zmuszono do odwrotu tak, iż bomby swe zdołały zrzucić jedynie poza wyznaczonemi objektami.

Okrążenie 5000 chińskich komunistów w półn. Szantungu.

Pekin, 2 grudnia. W północnym Szantungu, pomiędzy rzeką Żółtą i rzeką Iwoching Japończycy zamknęli zupełnie w kotle 5000 chińskich komunistów, których zupełne zniszczenie zbliża się. Operacje przeciwko tym bandom rozpoczęto 18 listopada i przeprowadzono je przy poparciu narodowych chińskich wojsk porządkowych.

W obozie żołnierzy polskich.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

Niemal wszyscy dzielili jednakie losy i przechodzili podobnie koszmarne tragedje, od których wysłuchiwenia mogą osiwieć włosy na głowie. Trudno tu opisywać przejścia poszczególnych osobników, gdyż wszystkie są do siebie podobne. Znalazłszy się pod okupacją sowiecką w jesieni 1939, zetknęli się z wyraźną bezpośredniością z osławionym „rajem sowieckim“, którego pachołki, niosąc wybawienie z „niewoli polskich panów i szlachty“, najpierw wyzuły ich wraz z rodzinami z wszelkich praw, **pozbawiając kawałka ziemi lub warsztatu pracy a następnie masowo wywożąc w głąb Rosji. Warunki bytu, w jakich tam znaleźli się nasi ludzie, w niczem nie odbiegają od życia najprymitywniejszych ludzi, a życie ludzkie w Rosji sowieckiej nie przedstawia najmniejszej wartości. Człowiek nie jest tam niczem innem, jak tylko najzwyczajniejszym „wołem roboczym“, a jego praca traktowana jest jak najzwyklejsza pańszczyzna. Czczym frazesem są szczytne hasła o szacunku dla pracy i człowieka pracy w żydo-bolszewickiem państwie Stalina, w państwie rządzonem w sposób bezwzględny przez zbirów z pod ciemnej gwiazdy, przez żydowskie męty i szumowiny, które tylko tam mogły dojść do głosu i władzy.**

Ciekawem jest, jak się wszyscy znaleźli w szeregach t. zw. polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Oto, jak wynika ze zgodnych zeznań żołnierzy polskich, w marcu br. otrzymali powołanie do szeregów z nakazem stawienia się w odnośnych okręgach wojennych, skąd następnie zostali przetransportowani do obozu przeszkoleniowego w rejonie Moskwy. Dopiero tam dowiedzieli się, że będą służyć w t. zw. polskiej dywizji, której komendantem jest gen. Berling.

Tam też dowiedzieli się o istnieniu „polskiego komitetu“, na czele którego stanęła Wanda Wasilewska, znana komunistka i ongiś redaktorka tygodnika dla młodzieży, który przed wybuchem wojny ukazywał się w Warszawie. Zarówno Berlinga, jak i Wandę Wasilewską poznali nasi rozmówcy przy okazji pewnej uroczystości, podczas której Wasilewska, stojąc na szczycie czołga, wygłosiła przemówienie, wskazując, iż pójdą walczyć z Niemcami o wyswobodzenie Warszawy. Znając ciemne kulisy organizacji wojskowej sowieckiej, **w większości opanowanej przez żydowskich komisarzy i propagandzistów, od których wprost roiło się w „polskiej dywizji“, żaden z Polaków nie wierzył w mrzonki bolszewickich prowodyrów i „komandirów“. Duch w wojsku był fatalny, a t. zw. dyscyplinę wymuszano forsownemi marszami i przesadną musztrą,** przejawiającą się w formie stójek pod karabinem z nadmiernem obciążeniem, pod którem wielu upadało z wyczerpania. Większość żydowskich i sowieckich oficerów, przydzielonych do dywizji polskiej, nie szczędziła Polakom cierpkich słów, **a wyraz „skatina“ (bydlę) był jednym z najpopularniejszych w słowniku obelg, rzucanych pod ich adresem.** Czyż więc żołnierz polski mógł być zachwycony służbą wojskową? Większe zresztą od tych mąk fizycznych były cierpienia moralne. Zaciskali więc zęby i prosili Boga o szybkie wybawienie. I chwila ta nadeszła. Kiedy z końcem września br. ogłoszono pogotowie marszowe i dywizja wyruszyła na zachód, w kierunku linij bojowych, w mózgach Polaków zrodziła się myśl wybawienia z tych katuszy. W dniu 10 października br. formacje dywizji, w skład której weszła również brygada pancerna, znalazły się na wyznaczonym odcinku frontu, biegnącym na zachód od Smoleńska, mianowicie w okolicy kołchozu Lenino. Już następnego dnia niektóre formacje dywizji ruszyły do akcji, aby przy nadarzającej się sposobności na zawsze odpaść od szeregów i znaleźć się po przeciwnej stronie linji bojowej. Większość jednak przechodziła plutonami i sekcjami dnia 12 października br. Ci, którym szczęśliwie udało się przebyć ogień sowieckich dział i granatników, znaleźli się pod opieką niemieckich żołnierzy — **wielu jednak — a tych było wielokrotnie więcej — poległo pokotem przed osiągnięciem pozycyj niemieckich.**

Żołnierze polscy nie mają słów uznania dla armji niemieckiej, która wbrew bolszewickim przesłankom propagandowym, jakoby Niemcy mieli zabijać wziętych do niewoli żołnierzy, przyjęła ich i postarała się o złagodzenie doli. Z ust polskich żołnierzy **padają porównania, że „raj sowiecki“ jest piekłem, natomiast pobyt w niewoli niemieckiej prawdziwym rajem, jakiego sobie nawet w marzeniach nie wyobrażali.**

Po obiedzie, przerywanym naszemi pytaniami i opowiadaniami naszych interlokutorów, **odbyła się w obozie podniosła uroczystość: Msza św. polowa z kazaniem. Żołnierze ustawili się frontem i bokami do ołtarza polowego, a gdy kapłan przystąpił do Ofiary Bożej, z ust ich popłynęła stara pieśń kościelna „Serdeczna Matko“.** Był to rozczulający moment. Nawet starsi żołnierze, a tych jest sporo, płakali jak dzieci. Nic w tem dziwnego. Wychowani w wierze ojców, przez blisko cztery lata byli pozbawieni możności słuchania nabożeństw, słuchania Słowa Bożego. Poraz pierwszy od tylu lat mieli możność wziąć udział w nabożeństwie i wysłuchać kazania w ojczystej mowie, o których w sowieckiem jarzmie nie można było nawet marzyć. Gdy kapłan pod koniec Mszy św. wzniósł rękę do błogosławieństwa, szeregi jak łan zboża pod podmuchem wiatru pochyliły się i tak trwały w długiej zadumie. W oczach żołnierskich widać było błogie ukojenie i wyraz wdzięczności za cudowne ocalenie. W rękach kilku żołnierzy znalazły się książki do nabożeństwa wywiezione swego czasu z domów rodzinnych, a chowane przed bolszewickiemi oczyma niczem najcenniejsze relikwie. W niewoli sowieckiej były one jednem źródłem pokrzepienia w okresach rozterki duchowej.

Nabożeństwo wywarło na wszystkich uczestnikach niezatarte wrażenie.

*

Żołnierze polscy są niezwykle ujęci opieką, jaką nad nimi roztoczyły niemieckie czynniki wojskowe. Bezpośrednio po przybyciu do obozu żołnierzom naszym **umożliwiono porozumienie się z rodzinami, zamieszkałemi po tej stronie kordonu frontowego, przyczem w licznych wypadkach nadeszły już odpowiedzi. W obozie istnieje już bibljoteka, składająca się narazie z około 400 tomów autorów polskich — nadchodzą dzienniki polskie, gry towarzyskie, szachy, wreszcie instalacja radjowa, umożliwiająca wysłuchiwanie muzyki i audycji w języku polskim.**

Objawem wdzięczności żołnierzy polskich dla komendanta obozu (nota bene władającego językiem polskim) może być poza osobistemi podziękowaniami, również zbiorowe podziękowanie, opatrzone własnoręcznemi podpisami następującej treści:

„My, niżej podpisani, jeńcy polscy w obozie jeńców w.., zwracamy się z wielkim szacunkiem i podziękowaniem do Pana Komendanta Obozu za wielką i gorliwą opiekę nad nami i troskę o nas.

Dziękujemy Panu Komendantowi za książki w języku polskim, któreśmy otrzymali do czytania w ilości 400 sztuk.

Jesteśmy Panu Komendantowi bardzo wdzięczni za tę bibljotekę, jaką posiadamy. W dowód wdzięczności postaramy się dołożyć wszelkich starań, aby Pan Komendant nigdy nie miał z naszego powodu przykrości i był zawsze z nas zadowolony. Widzimy, że zarówno Dowództwo, jak i żołnierze niemieccy troszczą się o nas, a nie tak, jak ta „horda bolszewicka“, która znęcała się nad nami przez cztery lata“.

Zażarte zmagania na Wschodzie trwają

Berlin, 2 grudnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 1 grudnia:**

Z przyczółka mostowego Chersoń strzelcy górscy przeprowadzili lokalnie ograniczony atak. Włamali się oni do pozycyj nieprzyjacielskich, oczyścili je i wyparli bolszewików w kierunku wschodnim. Podczas kiedy na przyczółku mostowym Nikopol panowała tylko ograniczona działalność bojowa, w wielkim łuku Dniepru na północny wschód od Krzywego Rogu i na południowy zachód od Kremeńczuka odparto silne ataki bolszewików, a gwałtownemi przeciwnatarciami zlikwidowano, albo zwężono punkty włamania z walk dni poprzednich.

Koło Czerkas formacje czołgów i grenadjerów pancernych, skutecznie wspierane przez lotnictwo, przystąpiły do przeciwataku. W zaciętych walkach zniszczono jedną nieprzyjacielską grupę bojową, a drugą otoczono.

W rejonie Homla nieprzyjaciel wzmógł swój nacisk na nasze pozycje pomiędzy Prypecią a Berezyną. Kilka ataków sowieckich powstrzymano, albo odparto skutecznemi przeciwuderzeniami, a na pozycjach przygotowawczych rozbito znaczniejsze siły sowieckie. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie na południowy zachód od Kryczewa załamały się.

Na autostradzie na zachód od Smoleńska bolszewicy przystąpili ponownie do ataku znacznemi siłami piechoty i czołgów. Ich próby przełamania odrzucono. Lokalne włamania oczyszczono w przeciwwypadzie.

W rejonie włamania koło Newla własne ataki wyparły wczoraj nieprzyjaciela z dalszych odcinków terenowych.

Na froncie południowo-włoskim załamało się kilka wypadów nieprzyjacielskich przeciw naszym pozycjom wyżynnym na odcinku środkowym.

Na wschodnim odcinku nieprzyjaciel kontynuował na wąskim froncie aż do wieczora swe ciężkie ataki. Brytyjskie formacje zaczepne, wspierane znacznemi siłami lotniczemi i skoncentrowaną artylerją, powstrzymano w krwawych walkach. Włamanie w nasze pozycje o głębokości kilku kilometrów zaryglowano.

W rejonie śródziemnomorskim ścigacze niemieckie uszkodziły koło Elby ścigacz brytyjski przez najechanie i ogniem artyleryjskim. Inne ścigacze zajęły na Adrjatyku nieprzyjacielski żaglowiec motorowy.

Przy nieprzejrzystej pogodzie w dniu wczorajszym wtargnęło lotnictwo nieprzyjacielskie, a w ciągu nocy kilka samolotów nękających nad zachodni rejon Rzeszy. Zrzuciły one na kilka miejscowości bomby burzące i zapalające, które spowodowały nieznaczne szkody. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 7 samolotów nieprzyjacielskich.

W walce z żeglugą brytyjsko-północnoamerykańską lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły w miesiącu listopadzie 38 transportowców wojskowych i statków handlowych o łącznej pojemności 306.900 brt. 27 transportowców i statków handlowych o łącznej pojemności 176.000 brt. uszkodzono tak ciężko, że można się liczyć z zatonięciem wielu z pośród tych statków. Dalej trafiono bombami, albo torpedami 19 statków o pojemności okrągło 90 tysięcy brt.

Z pośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły 14 kontrtorpedowców, 1 fregatę, 1 korwetę, 3 łodzie podwodne i 6 ścigaczy. Dalej uszkodzono, w większości ciężko, 1 lekki krążownik, 6 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne, 4 ścigacze i 5 okrętów strażniczych.

Uporczywe walki na wyspie Bougainville.

Tokio, 2 grudnia. W dnia 29 listopada aljanckie siły próbowały na pięciu do sześciu statkach pod osłoną krążowników i kontrtorpedowców wykonać ponowne lądowanie na odcinku Torokina na wyspie Bougainville. Formacje wojsk japońskich zaatakowały natychmiast silnie wojska nieprzyjacielskie i otoczyły aljanckie posiłki. Zniszczono doszczętnie dwie kompanje wojsk aljanckich.

Japonja protestuje.

Tokio, 2 grudnia. **Z powodu wielokrotnych wypadków zaatakowania japońskich statków szpitalnych, rząd japoński — jak oświadczył rzecznik rządowy wobec przedstawicieli prasy zagranicznej — wystosował we wtorek drugi protest pod adresem Stanów Zjednoczonych i Anglji.**

Na pierwszy protest z dnia 19 maja 1943 r. oba mocarstwa nie udzieliły żadnej odpowiedzi. Co więcej, nastąpiły dalsze ataki, które spowodowały rząd japoński obecnie do nowego, ostrego protestu. Od początku obecnego roku następujące japońskie statki szpitalne zostały zatopione wskutek ataków aljanckich łodzi podwodnych lub samolotów: „Takasago Maru“, „Arabia Maru“, Amerika Maru“, „Manila Marn“, „Ural Maru“, „Ufuso Maru“, „Muro Maru“ i Mizuho Maru“. Wszystkie te statki — jak podkreślił rzecznik — były zgodnie z postanowieniami haskiemi wyraźnie oznaczone jako statki szpitalne. Z tego powodu Japonja w swej nocie protestacyjnej zastrzegła sobie wszystkie odpowiednie kroki i prawa.

Japonja złoży broń po zwycięstwie.

Tokio, 2 grudnia. **Premjer Tojo wygłosił w Tokio mowę, w której kontrofensywy aljanckie na oceanie Spokojnym nazwał próbą północnych Amerykanów i Anglików w kierunku wymuszenia rozstrzygnięcia za wszelką cenę i nawet z największemi ofiarami, a to ze względu na coraz bardziej niepokojący przebieg wojny.**

Godnym uwagi jest fakt, że Stany Zjednoczone i Anglja nie ośmieliły się podać do wiadomości swym narodom olbrzymich strat, jakie poniosły one właśnie w ostatnim czasie. Tu jednak leży słaba strona przeciwników. Ich zaniepokojenie z powodu przebiegu wojny stale wzrasta. Przechodząc do pogłosek rozpowszechnianych ostatnio przez stronę aljancką, Tojo stwierdził, że Japonja złoży broń dopiero wtedy, kiedy wywalczy ostateczne zwycięstwo. Japonja zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z wielkich trudności, jakie są jeszcze do pokonania na tej drodze. Równocześnie jednak wie, że trudności przeciwnej strony są jeszcze większe.

9000 km. kw. na rozszerzenie uprawy ryżu.

Hsingking, 2 grudnia. Jak niedawno doniesiono, Mandżukuo zamierza podjąć zakrojone na wielką skalę prace meljoracyjne, głównie na obszarze Sungari, przyczem Japończycy udzielają pomocy przez dostarczenie fachowców i niezbędnych maszyn.

Ogółem w ciągu dwóch lat około 9000 km. kw. bagien ma być zamienionych na pola uprawy ryżu. Jak donosi w związku z tem prasa Hsingking, obszary przewidziane pod meljorację położone są nad szeroko rozlanemi brzegami t. zw. drugiej rzeki Sungari, przepływającej przez miasto Kiryn. Na zachód od Charbina łączy się ona z rzeką Nunkiang i tworzy następnie właściwą Sungari. Nowo pozyskane obszary mają być uprawiane przez osadników mandżurskich, koreańskich i japońskich. W wykonaniu planu ma rozpocząć się natychmiast po nastaniu korzystniejszych warunków atmosferycznych. Mandżukuo będzie wówczas w możności wysyłać do Japonji jeszcze większe transporty środków żywności.

Wzrost zachorzeń na gruźlicę w Anglji.

Sztokholm, 2 grudnia. Według sprawozdania, ogłoszonego w dzienniku „Glazgow Herald“, oświadczył lekarz miejski w Glazgowie, dr Maidlow, że gruźlica coraz więcej się rozszerza na terenie miasta Glazgowa. W ostatnich 10-ciu latach przed wybuchem wojny liczba przeciętna roczna chorych na gruźlicę wynosiła 1600. Liczba ta wzrosła w roku 1941 na 1900, w roku 1942 na 2.100, a w roku 1943 nawet na 2.600. Nie można jeszcze spodziewać się zatrzymania tego rapidalnego wzrostu. Rozszerzenie się gruźlicy przypisywane jest zasadniczo przepracowaniu i niedożywieniu.

W kilku wierszach.

Londyński korespondent pewnego dziennika szwajcarskiego utrzymuje, że w stosunku do Niemiec liczyć się trzeba z „polityczną i militarną realnością narodowego socjalizmu“. Wobec takiej sytuacji utrzymują się w Londynie głosy przestrogi, które twierdzą, że nieprawdopodobieństwem jest jakikolwiek przewrót w Niemczech i które wskazują na to, że rozstrzygnięcie wojskowe może być przeprowadzone przez wrogów osi jedynie z wielkiemi własnemi ofiarami.

*

Agencja „EFE“ donosi z Waszyngtonu, że admiralicja Stanów Zjednoczonych potwierdza znów stratę jednego frachtowca i jednego cysternowca, które zatopione zostały przez niemieckie łodzie podwodne na morzu Karaibskiem.

*

Londyński dziennik „People“ pisze, że klęska na Dodekanezie, jaką ponieśli Anglicy, stanowi dla przeciwników osi bezpośrednio działającą stratę prestiżu, natomiast dla Niemców wielki sukces. Dalej mówi ten dziennik, że anglo-amerykańskie rezerwy okrętowe żadną miarą nie są tak duże, za jakieby chciało się je uważać. Mimo włączenia do służby nowego tonażu, Anglicy i Amerykanie nie posiadają ani jednej tonny zbytecznej.

*

W pewnej przemowie, wygłoszonej w Filadelfji, przestrzegał angielski ambasador w Stanach Zjednoczonych, lord Halifax, przed tem, by nie porównywano roku 1943 z rokiem 1918. Wskazał on dobitnie na fakt, że armje niemieckie walczą uporczywie dalej i że ich aparat wojenny jak dotąd, tak i nadal jest potężny. Ze słów Halifaxa, twierdzących, że Anglji i Stanom Zjednoczonym wojna na Pacyfiku sprawia bardzo dużo kłopotu, wynika, że trzeba załatwić się z Japończykami.

*

Lennox Body, świeżo mianowany przez Churchilla podsekretarzem stanu w ministerstwie dla produkcji samolotów, został określony przez dziennik „Tribune“ jako jeden z polityków angielskich, „którzy starają się o to, aby po tej wojnie nie było pokoju, ani demokracji, ani bezpieczeństwa“.

*

Doradcy gospodarczy mandżurskiego rządu omawiali zarządzenia, mające na celu podniesienie wydobywania żelaza, aluminjum i węgla, jak również wzmożenie produkcji środków żywnościowych.

*

Na obszarze Tungan we wschodniej Mandżurji odkryto bogate złoża ołowianej rudy, której eksploatacja wkrótce się rozpocznie.

*

Nowy poseł faszystowsko-republikańskiego rządu, Lodovico Cencji, przybył dziś do Watykanu.

Strzał do ekranu.

(St) Proszę mi wierzyć, senjor, tu u nas, w Kordyljerach, trwa zawsze dłuższy czas, zanim dowiemy się o sprawach, które dzieją się w świecie. My mamy nasze stare gazety i grube książki, które czytamy w zimie. Kiedy skończy się czytać ostatnią stronę, zaczyna się od pierwszej na nowo. Zanim człowiek przebije się przez taki tom, trwa to tak długo, że tymczasem zapomniało się, co zawiera pierwsza stronica.

Do tej spokojnej okolicy przyjechało przed pewnym czasem małżeństwo i otworzyło kino. Był to całkiem narwany pomysł. Oboje kupili starą stodołę i podzielili ją przepierzeniem z desek na większy i mniejszy lokal. W mniejszym zamieszkali, a w większym urządzili kino. Do drewnianej przegrody przybili płótno i ustawili przed nią kilka szeregów ławek. Tak było kino gotowe.

Większą część pracy spełniała kobieta. Ona siedziała w kasie, a także obsługiwała aparaturę. Jej mąż, nawiasem mówiąc, bardzo niesympatyczny osobnik, grał rolę dyrektora, to znaczy nic nie robił. Czasem jechał konno do urzędu pocztowego, aby odebrać filmy, lub odesłać je — ale przeważnie siedział w mieszkaniu za ekranem i pił, a potem zasypiał. Kiedy obudził się, pił znowu.

Biedna żona mogła budzić litość, proszę mi wierzyć, senjor. Czy ją bił, nie wiem dokładnie. Wiele do tego nie brakowało. W każdym razie, ta kobieta zasługiwała na lepszy los.

Ja sam w ciągu całego mego życia nie widziałem kina. Nie byłem, wie pan, przyjacielem takich zbędnych rzeczy. W ciągu dnia miałem dużo roboty, a wieczorem potrzebowałem spoczynku. Często wyobrażałem sobie, jak to będzie kiedyś, gdy trochę wzbogacę się i będę mógł oglądnąć się za jakąś dziewczyną, która nie byłaby zbyt biedna i zbyt brzydka. Właściwie o czemś takiem nie wolno mi było myśleć, biedakowi, jakim wtedy byłem.

Tak, widzi pan, pewnego wieczora, gdy kilku handlarzy skór, którym dobrze się powodziło — ugościło mnie większą ilością alkoholu, dałem się namówić do pójścia z nimi do kina.

Nie byłem dzisiejszym, już niejedno przeżyłem, ale to, co musiałem oglądać, mroziło mi szpik w kościach. Na ekranie był nędznik, który całkiem podle postępował z niewinną dziewczyną. Ja zupełnie nie wiedziałem, że tak złośliwe, podstępne osobniki wogóle chodzą po ziemi. A przytem nie można było gałganowi nic zrobić. Całej tej historji nie mogę panu dokładnie opowiedzieć, bo to było bardzo dawno. Do wściekłości doprowadzał mnie sposób, w jaki nicpoń zawsze, że tak powiem, był w prawie. Nie mogłem usiedzieć na ławce i gotowałem się ze wściekłości.

Wkońcu poprostu nie mogłem wytrzymać. Oburzony zerwałem się, wyciągnąłem rewolwer i strzeliłem zbrodniarzowi w serce.

Powstało trochę krzyku, w lokalu zapalono światła, zbrodniarz i jego ofiara zniknęli.

Z kina wyrzucono mnie. Rzekomo byłem pijany. Ale to nieprawda.

Historja na tem się nie kończy. Za ekranem siedział w swej izbie dyrektor kina. Moja kula przebiła mu lewe ucho.

Sądzi pan może teraz, senjor, że musiałem płacić, albo pójść do więzienia?

— Nie, żona dyrektora, ta wspaniała kobieta, zatroszczyła się o mnie. Poszła do swego męża i powiedziała:

— Strzał ten oddał pewien senjor, który głęboko ubolewa nad moim losem i chce uwolnić mnie od ciebie, ty potworze. On jest doskonałym strzelcem. Tym strzałem chciał cię ostrzec i zapowiedzieć ci, że cię bez wahania ubije, jeśli mnie nie uwolnisz i natychmiast nie znikniesz.

Dyrektorowi kina podziałała ta cała historja bardzo na nerwy. Uwierzył w każde słowo żony i jeszcze tej samej nocy zniknął, by nigdy więcej nie powrócić.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 2 Czwartek

Dziś: Bibianny p. m.
Jutro: Franciszka Ksaw

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.30 do 7.0

Oddzielenie szkół rolniczych od zawodowych.

(tp) **Kraków**, 2 grudnia. Zarządzenie odnośnych władz szkolnych, dotyczące wprowadzenia jednolitych list nieobecności i dzienników lekcyjnych dla szkół zawodowych nie stosuje się do szkół rolniczych zawodowych i fachowych. Dla nich wydano właśnie jednolite druki na podstawie dawniejszych instrukcyj.

Dekrety, dotyczące szkolnictwa zawodowego, obowiązują tylko wtedy wszystkie szkoły zawodowe, a więc i szkoły rzemieślniczo-techniczne, kupieckie, domowego gospodarstwa i rolnicze, jeżeli to wyraźnie podkreślono w dekrecie.

Przejścia między schronami do 31 grudnia.

Kraków, 2 grudnia. **Jak już donosiliśmy, wydały miarodajne władze rozporządzenie, by właściciele domów stworzyli w piwnicach, względnie schronach, używanych do celów przeciwlotniczych, przejścia do piwnic lub schronów obok położonego domu, a to celem umożliwienia pozostającym w schronach osobom przedostania się w razie zasypania schronu do sąsiedniego domu. Roboty te mają być wykonane do dnia 31 grudnia.**

Celem uniknięcia przenoszenia się ognia w razie pożaru z piwnic jednego domu do piwnic domu sąsiedniego, otwory w schronach i w piwnicach założone będą prowizorycznie kilkoma cegłami, które w razie potrzeby łatwo można usunąć przy pomocy młotka lub innego cięższego przedmiotu. Nad otworem piwnicy względnie schronu należy umieścić kartę z napisem, informującym o położeniu realności sąsiedniej, podaniem ulicy oraz numeru domu.

Podręcznik polsko-niemiecki dla urzędników kolejowych.

Kraków, 2 grudnia. Celem ułatwienia urzędnikom zarówno niemieckim jak i polskim Kolei Wschodniej we wzajemnem porozumieniu się, wydano podręcznik językowy niemiecko-polski. Każdy funkcjonarjusz Kolei Wschodniej otrzyma jeden egzemplarz podręcznika.

Jeszcze w sprawie premjowej.

(tp) **Kraków**, 2 grudnia. **Akcja premjowa jest już w pełnym toku. Każdy rolnik po odstawieniu kontyngentów otrzymał zapłatę po cenach urzędowych oraz marki premjowe. Ponieważ dochodzi w czasie wydawania towarów do pewnych nieporozumień, podajemy rodzaje i ilości towarów, które rolnik może otrzymać na marki premjowe.**

Wszyscy dostawcy dostają na punktach skupu marki premjowe siedmiu różnych rodzajów. Po nadruku oraz rysunku znajdujących się na marce można rozpoznać, jakie towary można za nie nabyć. Z ilości punktów zaś wynika ilość towarów premjowych. Zasadniczo rozróżniane są marki premjowe za towary włókiennicze (bławatne), wódkę, papierosy, żelazo, skórę, środki do prania i przedmioty gospodarstwa domowego.

Punkt premjowy odpowiada na towary włókiennicze — ilości za jeden punkt tekstylny, na żelazo — ilości 1/4 kg, na wódkę — ilości 1/4 litra, na papierosy — ilości 15 sztuk, na skórę — wartości 1 złoty, na środki do prania — wartości 1 złoty, na przedmioty gospodarstwa domowego wartości 0.50 zł.

Marka premjowa na „towary włókiennicze" upoważnia do nabycia artykułów i towarów włókienniczych. Jeden punkt premjowy na „towary włókiennicze" odpowiada ilości jednego punktu tekstylnego. Wykaz punktów tekstylnych został urzędowo ustalony i detaliczne sklepy artykułów włókienniczych obowiązane są go ściśle przestrzegać. W razie nadużycia w tym względzie należy wnieść zażalenie do właściwego starostwa powiatowego (Urząd Gospodarczy).

Jeden punkt premjowy na „wódkę" odpowiada ilości 1/4 litra. Specjalną uwagę należy tutaj zwrócić na oddawanie pustych flaszek, gdyż tylko wówczas, gdy opakowanie powraca w krótkim czasie do rozlewni, istnieje gwarancja zaopatrzenia we właściwym czasie punktów sprzedaży w wódkę, konieczną do wydawania za marki premjowe.

Marka premjowa „papierosy" upoważnia do nabycia 15 papierosów za każdy punkt. Gatunki papierosów wydawane za marki premjowe, uzależnione są od możliwości dostawy ze strony Generalnej Dyrekcji Monopoli. Zasadniczo obejmują one „Sporty", „Płaskie", „Machorkowe", „Junaki", przyczem w mniejszych ilościach można także nabyć tytoń do palenia. 50 gramów tytoniu odpowiada 60 papierosom. Posiadacze marek premjowych na papierosy nie mogą rościć sobie żadnych pretensyj odnośnie do określonych gatunków papierosów. Punkty sprzedaży są jednak obowiązane sprzedawać różne gatunki odpowiednio do posiadanych zapasów.

Żelazo i towary żelazne wydawane jest na marki „żelazo", zgodnie z warunkami sprzedaży towarów żelaznych dla celów rolniczych, ustalonemi przez Biuro Kontyngentowe dla żelaza, stali i drzewa przy Głównym Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa. Do sprzedaży upoważnione są zarówno Spółdzielnie Rolnicze, jak i sklepy detaliczne Hurtowni powiatowych.

Marki premjowe na „skórę" upoważniają do nabycia różnych rodzajów skóry, jak cholewkowej, podeszwowej, na uprzęże, do reperacji, następnie podeszew gumowych oraz gotowych trzewików. Dla każdego posiadacza marek premjowych ważną jest rzeczą wiedzieć, że co miesiąc przygotowuje się do akcji premjowej określone ilości skóry oraz trzewików, a mianowicie 1/5 miesięcznego kontyngentu obejmuje różne rodzaje skóry, 4/5 gotowe trzewiki. Praktycznie więc rzecz biorąc, skórę można nabyć tylko na 1/5 wydanych punktów premjowych na „skórę", natomiast na pozostałe 4/5 należy kupować gotowe trzewiki. Jeden punkt na skórę odpowiada wartości za 1 złoty. Na parę trzewików, zależnie od jakości i ceny, potrzeba więc 20—40 punktów premjowych. Jakkolwiek obecnie nie przewiduje się ograniczenia czasu ważności marek premjowych, to jednak w okresie trwania omawianej akcji mogą zajść tego rodzaju okoliczności. W podobnym wypadku poszczególny posiadacz marek premjowych, przetrzymujący zbyt długo te marki i obliczający, że pobierze tylko skórę, może się znaleźć w tej sytuacji, że otrzymane marki mogą mu przepaść i nie będzie miał możności nabycia nawet trzewików, na skutek ich wyczerpania. Ogólnie rzecz biorąc, w ciągu roku gospodarczego przygotowuje się zapasy w stosunku 1/5 skóry i 4/5 gotowych trzewików w ilościach wystarczających do pokrycia wszystkich wydanych marek premjowych „na skórę".

Na marki premjowe „środki do prania" otrzymuje się mydło do prania, mydło toaletowe, do golenia, proszki do prania i świece. Posiadacz marek nie może rościć sobie pretensyj do otrzymania określonego gatunku mydła, względnie samych tylko świec. Punkty sprzedaży odpowiednio do istniejących remanentów, przy uwzględnieniu przewidywanego zaopatrzenia, mają obowiązek wydawać środki do prania i świece w ten sposób, aby każdy posiadacz marek otrzymywał różne rodzaje wymienionych artykułów.

Marki premjowe na „przedmioty gospodarstwa domowego" uprawniają do nabycia artykułów porcelanowych, kamionkowych, drewnianych itd. Należy zaznaczyć, że na marki te nie wydaje się przedmiotów gospodarstwa domowego, wyrabianych z żelaza lub blachy, np. emaliowanych lub ocynkowanych garnków, misek, wiader itp. Tego rodzaju towary można bowiem otrzymać tylko na marki premjowe „żelazo".

Wszystkie dozwolone punkty sprzedaży na terenie starostw powiatowych są zaopatrzone w znaczne ilości towarów premjowych. Mimo to może się zdarzyć, że obecnie w głównym okresie skupów, kiedy wydaje się dużę ilości marek premjowych, ten lub ów towar premjowy zostanie wyczerpany. Zajście takiej okoliczności nie powinno jednak wywoływać niepokojów wśród posiadaczy marek. Zatroszczono się bowiem o to, aby w ciągu roku gospodarczego przygotować takie ilości różnych towarów premjowych, że gwarantują one wykupienie wszystkich wydanych marek premjowych.

Zmieniono numer telefoniczny Pogotowia Ratunkowego.

Kraków, 2 grudnia. **Podaje się do wiadomości P. T. Czytelników, że z dniem dzisiejszym zostaje zmieniony numer telefoniczny Stacji Pogotowia Ratunkowego, przyczem w wypadku natychmiastowej interwencji lekarza należy wywołać numer 188-88 (a nie, jak dotychczas 111-11). Sprawy kancelaryjne załatwia się z lekarzom-kierownikiem, który posiada numer 122-62.**

Kronika żałobna.

(fem) **Kraków**, 2 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Joanna Stachak**, lat 73, żona mistrza szewskiego; **Juljan Krawuś**, lat 52, pracownik Monopolu Tytoniowego; **Rozalja Sraga**, lat 30 kucharka; **Ewaryeta Michalina Marciniak**, lat 59, zakonnica; **Józef Dąbrowski**, lat 57, robotnik Zarządu Miejskiego; **Barbara Bronowska**, urodz. 1943; **Jan Cepurski**, [illegible] **Agnieszka Sumara**, lat 69; **Julja Pap[illegible]**, lat 72; **Stanisław Frycek**, urodz. 1943, **Anna Kluzek**, lat 83; **Józef Chajto**, lat 21, junak Baudienstu; **Michał Fluder**, lat 21, robotnik; **Jadwiga Chorały**, urodz. 1943; **Józef Jagła**, lat 8; **Janina Mazurek**, lat 5, córka robotnika; **Władysław Kozak**, lat 23.

(tp) **NOWY DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ DLA GEN. GUB. Z DNIA 16 LISTOPADA 1943 R.** zawiera: Trzecie rozporządzenie celem zmiany i uzupełnienia polskiego prawa scaleniowego. Szóste zarządzenie do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnem Gubernatorstwie. Trzecie zarządzenie celem zmiany polskiego lekospisu. Sprostowanie.

(tp) **WYPADEK KOLEJOWY.** Na szlaku kolei wąskotorowej Kajdaszek—Kocmyrzów, na terenie pow. miechowskiego zdarzyła się przed kilku dniami katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć kilku osób, przyczem 10 osób doznało lżejszych lub cięższych kontuzyj. Z niezbadanej narazie przyczyny, w czasie biegu pociągu wykoleił się wagon osobowy. Pierwszej pomocy rannym udzielono na miejscu, poczem przewieziono ich do szpitala w Krakowie.

W drodze powrotnej z Rzeszy Niemieckiej do Ankary, niemiecki ambasador w Turcji zatrzymał się także na krótki czas w Bukareszcie w celach prywatnych. Zabawił on kilka dni w stolicy Rumunji.

*

Poseł angielskiej partji pracy, Sloan, przedstawił wniosek w Izbie niższej, twierdząc, że mowa tronowa króla pominęła milczeniem Indje i tamtejsze stosunki socjalne, dające wiele przyczyn do poważnych trosk. Poseł ten żąda debaty parlamentarnej, dotyczącej Indyj.

*

Pewien samolot angielski zmuszony był przymusowo lądować na terytorjum portugalskiem. Jak się zdaje, maszyna ta była silnie uszkodzona. Okrążyła ona kilka razy pewne miasto, zanim przystąpiła do lądowania.

*

Ambasador turecki w Berlinie, Saffet Arikan, który od pewnego czasu przebywa w Turcji i odbył tam rozmowy w miarodajnych miejscach, oczekiwany jest w Stambule, skąd w dalszym ciągu odbędzie podróż do Berlina.

*

Poseł szwajcarski w Waszyngtonie, Bruggmann, który mianowany został niedawno temu również posłem szwajcarskim na Kubie, wręczył — jak donoszą z Hawanny — prezydentowi swe listy uwierzytelniające.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 1 do 8 grudnia 1943 r. — Z dnia 27 listopada 1943 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr.

b) na odcinki B/M 1 i 2 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr mąki.

Mąkę na odcinek B/M 9 kart żywnościowych dla dorosłych 750 gr mąki lub 1000 gramów chleba, a dla dzieci 375 gr mąki lub 500 gr chleba.

Marmoladę na odcinki M 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 250 gramów.

Mięso na odcinki F 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 100 gr mięsa wołowego lub 200 g mięsa końskiego. Mięso sprzedaje się w połowie jako świeże mięso i w połowie w wyrobach mięsnych. Sprzedaż odbywa się w obwodach miejskich od I do IV w czasie od dnia 1 do 8 grudnia 1943 r., a w obwodach od V do X w czasie od dnia 0 do 15 grudnia 1943 r.

Ziemniaki na odcinek A 8 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci na miesiąc listopad 1943 r. po 25 kg. Ziemniaki sprzedaje się do dnia 15 grudnia 1943 r.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 27 listopada 1943 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. o. Stadthauptmanna.

OBWIESZCZENIE w sprawie ograniczenia dopływu wody w mieście Krakau. Z dn. 24 listopada 1943.

Wskutek pilnych robót budowlanych w Wodociągu Miejskim będzie dopływ wody w niedziele: dnia 5 grudnia 1943 r., dnia 12 grudnia 1943 r. i dnia 19 grudnia 1943 r. w czasie od godziny 6 do 18 ograniczony. Wzywa się odbiorców, aby się odpowiednio do tego przygotowali.

Krakau, dnia 24 listopada 1943 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. o. Stadthauptmanna.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych".



PIECZĄTKI
GUMOWE wykonuje szybko J. Widliński, Kraków, Grodzka 28.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH
I. Mmgelgrün. Zarząd komisaryczny
KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23
Telefon 176-02.

OBRAZY
Najwybitniejszych malarzy polskich, oraz inne rzeczy — sprzeda
KOMIS – Kraków
Plac Dominikański 4.

Aukcje Filatelistyczne
Firmy
„PIONIER"
w Krakowie, rewelacją sezonu!
Zainteresowanych prosimy o zgłosze nie adresów, celem wysłania prospek tów PIONIER — Wydział aukcyjny.
Kraków, skrytka pocztowa 194.

HAK
Warszawa – Zielna 29
poleca hurtowo po cenach najniższych
wody kwiatowe, kolońskie, perfumy kremy, szminki, pudry, róże, proszek, pastę i mydełka do zębów, środki do golenia, wazelinę, glicerynę, bry lantynę, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwę do rowerów, — ultramarynę (1, 5, 10 dkg i 1 kg)
Pastę do obuwia „DOBROLIN"
i inne oraz
Barwniki do Tkanin
KOLORYT, WILBRA, OKOLIT - BARWINEK — FARBOL
Prowincja za zaliczeniem.

ZABAWKI
Z. MALARZ
Kraków, ul. Krakowska Nr. 29.

„KRAKOWIANKA"
chemiczna pralnia i farbiarnia
Kraków, ulica Starowiślna Nr. 18
przyjmuje jeszcze na święta garderobę do czyszczenia i farbowania. Wykonuje starannie i solidnie.

T. PILESKI
koncertuje na harmonji
przy współudziale K. SYSKI
refren-jazz.
w niedzielę, dnia 5-go grudnia br. od godziny 11.30—2.30
w Restauracji „ZA ROGIEM"
Kraków, ul. DIETLOWSKA Nr. 51.

„TEMPO"
chemiczna pralnia, farbiarnia
Kraków, Starowiślna 27 oraz filje Szewska 7 i Wolnica 2
czyści garderobę i farbuje w ciągu kilku dni. — Starannie, solidnie

TRANSPORTY
wszelkiego rodzaju sprawnie i szybko, wykonuje firma spedycyjna
„TRAKT"
Kraków, ulica Zwierzyniecka 11
Telefon 117-68.

Wolne posady

Pilnoj i uczciwej posługaczki w godz. od 8 do 15, poszukuję od zaraz. Kraków, Vischerstr. (Krowoderska) 28/6.

Chłopiec do bufetu, potrzebny natychmiast. Kawiarnia „Adria", Kraków. Św. Sebastjana 36. 547

Służąca z gotowaniem, uczciwa i czysta potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Krakowska 49/8. 373

Posługującą z gotowaniem poszukuję Zgłoszenia: Kraków, Radziwiłłowska 20, drzwi 4. 430

Potrzebni fachowi i niefachowi robotnicy, technicy na wyjazd. Dobre wyżywienie, obuwie i dodatkowe karty żywnościowe dla rodzin na miejscu. Zapewniona opieka nad robotnikami Firmy Zgłaszać się Kraków, Biuro Ogłoszeń „Fiducia", Florjańska 15, I p. Sandomierz, Hotel Polski, pokój 6. Radom Koziennicka 18, m. 6. 9079

Potrzebny chłopiec do praktyki w sklepie. Wiadomość: Sklep rejonowy, Kraków, Bożego Ciała 6. 9137

Czeladnik blacharski na roboty warsztatowe i budowlane potrzebny zaraz. Kraków, Madalińskiego 14, Nahirny.

Uczeń do praktyki blacharskiej potrzebny zaraz. Kraków, Madalińskiego 14, Nahirny. 9139

Potrzebna od zaraz dziewczyna do wszystkiego z dobrem gotowaniem, czysta i uczciwa z dobremi świadectwami, do niemieckiego domu. Warunki bardzo dobre. Zgłoosz.: Kraków, Kraszewskiego 30, II. 151

Dziewczyny, młodej, uczciwej, poszukuje niemiecka rodzina. Znajomość niemieckiego pożądana. Kraków, Aussenring 28, m. 3. 172

Dziewczyna, umiejąca dobrze gotować i piec chleb. potrzebna na wieś do gospodarstwa. Zgłoszenia: Kraków, Św. Marka 20/10, I. p. 9929

Fryzjer męski, rutynowany potrzebny zaraz. 50% lub utrzymanie i procent. Zgłoszenia: Salon Fryzjerski „Stefan", Jasło, Bahnhofstrasse 21. 2469k

Potrzebna dochodząca albo na stałe, uczciwa, samotna, do dwojga osób. Kraków, Friedleina 1, m. 6. 8294

Agenci we wszystkich rejonach poszukiwani. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr 8379P".

Potrzebna dziewczyna do pomocy domowej. Zgłoszenia: Kraków, Misjonarska 2, sklep. 8484

Robotnika rolnego oraz służącą do krów przyjmę na dobrych warunkach. Kraków, Gołębia 2/4a. 9895

Brukarzy poszukuje od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2709k".

Rzeszów! Poszukujemy od zaraz na stałą posadę z utrzymaniem 1 kucharkę, 1 bufetową, garderobiane, 1 siłę pomocniczą do bufetu, służącego, kilku kelnerów, 2 kobiety na pół dnia, jako pomoc do kuchni. Deutsches Haus, Reichshof. 2710k

Pomocnika fryzjerskiego przyjmę od zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Całkowite utrzymanie, wzgl. procent. Zgł.: Stanisław Górecki, Skała k/Ojcowa.

Fachowej kierowniczki(a) kuchni w większym przedsiębiorstwie handlowem poszukuje się od zaraz. Wymagana znajomość prowadzenia kuchni w warunkach wojennych. Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Miechów, Rynek 1. Zarząd Kuchni.

Potrzebna zdrowa osoba do pomocy pani domu w małem gospodarstwie. Dobre utrzymanie, pomieszczenie, wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste w godzinach rannych, Kraków, ul. Wawrzyńca 39, m. 8. 8547

Ucznia do praktyki przyjmie zakład krawiecki Wąsikiewicza, Kraków, Grzegórzecka 4, I. p. 8524

Posad poszukują

Gorzelany buchalter, kawaler, poszukuje posady Oferty: „5572", „Atlas", Warszawa, Al. Jerozolimskie 32. 2424k

Zecer ręczny poszukuje pracy na dobrych warunkach. Ewent. wyjazd na prowincję. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 164".

Reśnik-leśniczy, zamiłowany w swoim zawodzie, sumienny, energiczny, szkoła rolnicza oraz kilkuletnia praktyka. Znajomość ogrodnictwa, referencje — poszukuje posady. Zgł.: Kraków, ul. Szlak 17, m. 2. 8169

Buchalter ze znajomością spraw podatkowych i Ubezp. Społ., obznajomiony z prowadzeniem księgowości w przedsiębiorstwach pod zarządem powierniczym szuka posady. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8241".

Obejmę kierownictwo techniczne fabryki stolarskiej. Zgł. z podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8358".

Młoda panna, pracująca w Krakowie, szuka pracy z utrzymaniem i mieszkaniem, najchętniej jako pokojowa w dużym domu lub lokalu. Obeznana z wszelką pracą domową. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8461".

Sympatyczna, młoda, poszukuje posady do kilkuletniego dziecka, ewent. jakiekolwiek inne zajęcie. Mam Szkołę Handlową. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 8488".

Cukiernik kwalifikowany, poszukuje posady. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8491".

Kupno nieruchomości

Kupię wprost od właściciela willę jedno-rodzinną, lub dwu-rodzinną, w okolicy Król. Jadwigi, Cichy Kącik, lub Wola Justowska, albo dobrą, wydzieloną parcelę. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Żuławskiego 8a/12. 9849

Kupię parcelę budowlaną, wprost od gospodarza, w terenach przyłączonych do Krakowa. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejscowości: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8274".

Kupię parcelę budowlaną, podać cenę. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Kościuszki 26/2a. 8413

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę, wydz. 590 s., ul. Mydlnicka. Parcelę, wydz. 720 s., Bronowice M. Parcelę, wydz., 590 s., Azory-Bronowice. Parcelę, 380 s., wydz., Podgórze, sprzeda: Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64. 479

Parcelę, wydz., 200 s., Jul. Lea. Parcelę, wydz., 395 s., Grzegórzki. Parcelę, wydz., pełne uzbr., 170 s., 18 m front, Grzegórzki. Parcelę, 600 s., wydz., Azory, sprzeda: Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64. 480

Kamienicę, I. p., 12 ubik., komfort, Dębniki. Kamienicę, II. p., 16 ubik., ogród, restauracja, Wola. Dom, mur., nowy, 7 ubik., Bronowice-Azory, sprzeda: Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64.

Rabka. Pensjonat, murowany, 20 pokoi, umeblowanie, przy stacji, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 408

Dom parterowy, komfort, 8 pokoi, w centrum Krakowa, duży ogród, tanio sprzeda: „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 411

Kamieniczka I. p., blisko tramwaju, tanio do sprzedania: „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 412

Dom, mur., 4 ubik., ogród, Dąbie. — Kamienica, 14 ubik., nowa, ogród, Osiedle Ofic., okazyjnie Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 249

Kamienicę, 11 pok., ogród, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 386

Dom, mur., nowy, 7 ubik., Bronowice drugi 5 pok., Kraków, trzeci 5 pok., Prokocim sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1 388

Zakopane, **Rabka** Wille i pensjonaty murow. i drewn. z ogrodami, oraz parcele w wielkim wyborze sprzeda Kraków Zwierzyniecka 8/1. 389

Dom, murow., nowy, 3 pok., z ogrodem (Bronowice), kilka min. od tramw., sprzeda: Kraków Zwierzyniecka 8/1.

Gospodarstwo rolne, 780 mórg, drugie 280 mórg, z zabudowaniami, ładnie zaprowadzone, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 7

Parcela, budowl., 320 sążni, 20 m frontu, na Salwatorze. Kraków, Basztowa 10, m. 1. 403

Kamieniczkę, I. p., 11 ubik., ogród, pełne uzbrojenie. Dębniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 404

Parcelę, 1½ morga, przy autostradzie, Bronowice Małe, okazja, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 405

Swoszowice. Parcelę, budowl., około 2000 m², koło łazienek, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 407

Kamienice, 1, 2 i 3 piętrowe, komf. i części takich kamienic, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8

Do sprzedania parcela, budowlana, dwufrontowa, w Bieżanowie. Wiadomość: Kraków, Kapucyńska 7/2. 177

Dom, mur., 5 ubik., 800 sąż. ogrodu, Kobierzyńska, Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 248

Sprzedam parcelę, 18 m frontu, 36 m głęboka, zatwierdzone plany pod budowę 4-piętrowej kamienicy. (Tuż przy plantach). Kulczyk Karol, Kraków-Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03. 9766

Przy nowej autostradzie (Krzemionki), 140 s. parceli, do sprzedania: Kraków, Mały Rynek 1/5a, of., I. p. 9964

Parcelę w Łagiewnikach, blisko tramwaju, 150 s., sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1/5a, ofic., I. p. 9966

Rabka. Pensjonat, 24 ubik., komfort, kompl. umeblowany, niebywała okazja. Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 39. 245

40 mórg ziemi ornej Limanowa, tanio. 780 mrg., w tem połowa lasu, Kieleckie. 600 mrg., orne i las, zabudowania, cena przedwojenna. Skowroński — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 247

Zakopane. Pensjonat, murowany, 21 pokoi, pełny komfort, duży ogród, w najpiękniejszej dzielnicy, sprzeda Biuro, Kraków, Basztowa 10/1. 193

Część 1/10 w Podgórzu, tanio sprzeda B/H. „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2711k

Parcelę, 400 m², w Borku, blisko tramwaju, sprzeda za 45 tys. B/H. „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74.

Parcelę, 468 m² w śródmieściu, sprzeda B/H. „Er-ka-es", Kraków, Starowiślna 27, tetl. 128-74. 2713k

Kupno

Kupuje, ocenia znaczki pocztowe „Filatelia", Kraków, Długa 14.

Maszynę do szycia, lub główkę, kupię zaraz, podać cenę — markę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 187".

Tapczan, szafę, leniwiec, kupię zaraz. Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 188

Kupuję stare srebro. Stanisław Chwilkowski. Kraków Krakowska 1, pod Arkadami. Zakład zegarmistrzowski.

Kilimy, dywany, kupuje i sprzedaje: Kraków, Długa 23, sklep z kilimami.

Kupuję nuty na sopran. Kraków, Długa 23, sklep z kilimami. 533

Dywany, kilimy, obrazy, antyki, meble, porcelana Kupno — sprzedaż, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk". Kraków, Stradom 18, telefon 140-83.

Obrazy, antyki, dywany — kupno, sprzedaż — ocena: „Phryne". Kraków, Sławkowska 6. 8718k

Dywany, obrazy Kupno, sprzedaż, ocena: Kraków, Florjańska 8. 1148k

Obrazy kupuje stale Salon „Antyki" — Kraków, Stradom 18. Tel. 140-83.

Płytę patefonową „Sahara" i „FD, 79", kupię. Zgłoszenia na adres: Czernecka Irena, Słupia, p. Jędrzejów. 2474k

Torebki damskie poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 18. 25[illegible]k

Obrazy tatrzańskie poszukiwane. Komis Kraków, Starowiślna 18. 2565k

Obrazy Tondosa poszukiwane. Komis. Kraków, Starowiślna 18. 2564k

Piżamy męskie poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 18. 2563k

Obraz i dywan perski sprzedasz najkorzystniej, Kraków, Florjańska 8.

Kupuję bieliznę męską i damską, oraz pościelową i dziecięcą. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. 7323

Kupuję za gotówkę, ubrania, płaszcze, spodnie marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel 223-67. 7324

Kupimy: ubrania, płaszcze, futra, lisy, dywany, aparaty fotograficzne i inne przedmioty. Komis. Kraków, Plac Dominikański 4. 8267

Srebro stare połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Firma Gajewski. Kraków, ul. Starowiślna 26

Kupuje stare wiosłę, starą morską trawę. Kraków, św Marka 16. Wesołowski. 8998

Ubrania oraz oddzielne spodnie i marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie oraz kostjumy, kupuje za gotówkę: Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, Plac Dominikański 1, tel. 114-28

Poszukuje futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 9660

Meble wszelkie, używane — kupuje gotówkowo Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 9915

Jazzband kompletny, względnie części, kupię. Kraków, Hotel Poller, pokój 61, Szpitalna. 9731

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz. „Centrokomis". Kraków, Grodzka 9. 9664

Obrazy olejne znanych mistrzów z ręki prywatnej poszukiwane natychmiast do kupna. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 82".

Chromoniklolinę płaską okrągłą, wszelkie przekroje, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 141".

Kupujemy kilimy, dywany perskie, żywieckie Płacimy gotówką. Sklep dywanów, Kraków Poselska 18. 226

Klubowy garnitur, skóra, kupię. Kraków św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 9198

Sprzedaż

Maszynę do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 186

Zakład zegarmistrzowski Stanisław Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1 pod Arkadami poleca piękne upominki na św Mikołaja 8463

Zegarmistrz jubiler C. Chwilkowski, Kraków Florjańska 3 Sprzedaż kupno zlecenia 8465

Harmonia pianowa, 120 basów, 2 registry, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4/32 365

Maszynę, obkładówkę, lewo-ramienna, sprzedam Kraków Szlak 31/1. 519

Maszynę, rymarską płaską, sprzedam Kraków, Szlak 31/5. 520

Singera, maszynę krytą, kurtkę męską marengo, łóżko jasne, sprzedam Kraków, Szlak 31/5. 521

Spód nutrje, oraz spód piżmaki, kołnierz klapami, czarny perski i brązowy sprzedam. Kraków, Rękawka 25/4 na ganku. 498

Płyty niemieckie, polskie, w dużym wyborze, lekkiej poważnej muzyki Gigli, Kiepura, Fogg, Dan, Faliszewski, Kolędy, Królewna Śnieżka, ludowe piosenki, mazurki, sprzedam codziennie 9—18, niedziela 9.30—11.30. Kraków, Mogilska 6, m. 6. 477

Singera maszynę krytą, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3/4 (przecznica Zwierzynieckiej). 484

Maszynę krytą, Singera, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Ubranie, granat., kangar wełniany i popielate, sprzeda: Kraków, Zamenhofa 7/1a. 489

Maszynę damską i cylindrową, Singera, sprzedam. Kraków, św. Łazarza-Boczna 11, m. 1. 544

Dwa spody futrzane w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia 9—11: Kraków, Długa 50/5. 9874

Sprzedam książki, powieści dzieł wyborowych. Kraków, Biskupia 11/8.

Futro męskie, na średniego, popielice, kołnierz wydra, sprzedam. Kraków, Helclów 9/9. 102

Do sprzedania: Futro męskie, na tchórzach z wydrą klapową, na wysokiego, oraz futro karakułowe z zarękawkiem, lis srebrny i maszyna gabinetowa. Kraków, Kapucyńska 7/2. 176

Wydrę na kołnierz, bardzo tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 54, m. 1. 223

Płaszcz męski, popielaty, ubranie popielate i czarne, buciki dziecięce na 4—5 lat, damskie popielate z paskiem, obcas francuski, skórkowe, Nr. 34, sprzedam: Kraków, Krzywa 13/11, II. p., ganek. 275

Lalkę mówiącą „Mama", papierośnicę srebrną, kurtkę, kamaszki sznurowane, półbuciki, getry, kapelusz męski, płaszczyk granat., na 10—13 lat, wannę dużą, cynkową, sprzedam: Kraków, ul. Długa 11/6, od godz. 1—3.30. 375

Piec pokojowy, szamotowy, do sprzedania okazyjnie. Kraków, Wąska 10/9.

Pieski, 6 tygodniowe, dobre stróże, do sprzedania. Zaborska Maria, Kraków, Kazimierza Wielkiego 67. 378

Pianino czarne, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4/7. 397

Bunda podróżna, stan pierwszorzędny, tanio do sprzedania. Kraków, św. Stanisława 4/7. 398

Spodnie, trencz, oraz piękny kilim, okazyjnie sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 11a/5. 399

Pierścionek damski z brylantem i maszynę biurową, pisarską, stan dobry, okazyjnie sprzedam. Kraków, Józefa 12, sklep. 428

Piecyk żelazny, oszczędnościowy, sprzedam okazyjnie. Kraków, Jul. Lea 39/1.

Harmonię „Lapaloma", 80 basów z registrem i „Hohenra student", 32 basy z registrem, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Józefa 13/12. 437

Sprzedam piękne kołdry wraz z kompletem pościelowym, 2 kilimy, stolik okrągły. Kraków, Lubomirskiego 29, I. p., ganek. 446

Skrzynie drewniane, większą ilość, sprzeda Firma Kunkiel, Kraków, Szewska 11. 476

Kołdrę na 2 łóżka, sprzedam. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 9199

Mahoniową bibliotekę i biurko, kanapę, kredensy pokojowe, sprzedam. Kraków, Krakowska 26/2. 20

Patefon elektryczny ze wzmacniaczem i automatycznym wyłączaniem płyt, sprzedam tanio. Kraków, Plac Dominikański 4, m. 4. 21

Otomanę, siatki do łóżek poduszki rozcharówe, swetr męski i damski, tanio sprzedam. Kraków, Starowiślna 29/38.

Śpiwór-baranicę, oraz koc, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Jabłonowskich 9/6, popołudniu. 60

Kapce oryginalne, zakopiańskie, Nr 39 a 40, sprzedam. Kraków, Starowiślna 28, m. 24. 132

Maszynę do pisania, walizk. „Triumph", 5 skórek skunkowych, sprzedam. Kraków, Przemyska 4/1. 133

2 pasy kobiece, 1 ciążowy, oraz suknię crepe satin, czarną, sprzedam. Kraków, Przemyska 4/1. 134

Palto męskie, na niskiego, tęższego, ciemne, stan i gatunek pierwszorzędny, futerko białe, dziecięce, sprzeda Sklep Komisowy, Kraków, Starowiślna 50. 135

Kapę jedwabną na dwa łóżka, kapę pluszowa na otomanę, lub łóżko, kapelusz czarny, pluszowy, męski, zegarek na rękę „Doxa", sprzeda Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 50. 137

Tapczan jedno i dwuosobowy sprzeda Pracownia Tapicerska Kraków, św. Sebastjana 33 (naroż. Berka Joselewicza).

Tapczan nowoczesny, jedno- i dwuosobowy, sprzedam Kraków, Meiselsa 8/4

Bibuła gufrowana, większa ilość do sprzedania. Paciorkowska, Kraków Kalwaryjska 91. 2441k

Buty narciarskie Nr. 38, damskie półbuciki czarne Nr. 37. damski płaszcz czarny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 19, m. 2. 8623

Lisa czarnego sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 8635

Kapce zakopiańskie, piękne — sprzedam. Kraków Paulińska 2, m. 15. 8636

Do sprzedania: 2 łóżka jasne, 5 krzeseł, 2 siatki do łóżek, pierzyna, poduszka, stół pokojowy. Wiadomość: między godz. 1—3-cią, Kraków, ul. Miechowska 5b, m. 2, dzwonek mieszkania na ten sam numer. 8654

Tapczan, nowoczesny, dwuosobowy sprzedam. Kraków, Krakowska 7/15.

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno zamiana Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków, Sławkowska 4.

Obrazy: Ajdukiewicza, Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Fałata, Wojciecha Kossaka, Malczewskiego, Michałowskiego, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego — sprzedam. Kraków-Podgórze Węgierska 10 m. 13. 9362

Sprzedam futro, damskie, breitschwanze, oraz sealskinowe i kryte. Kraków, Krowoderska 55/4, I. p. 9635

Pieski, pekińczyki pałacowe, piękne okazy z rodowodami oraz inne, sprzedaje hodowla, na Św. Mikołaja. Kraków. Wadowicka 39 (przedł. Kalwaryjskiej)

Sprzedam nowoczesną, maszynę do szycia, marki „Vesta", model szafkowy, kryty. Kraków, Krowoderska 55/4, I. p.

Futro perskie, bardzo ładne, do sprzedania. Kraków, Przemyska 6/15. 9802

Singera maszynę do szycia i endlowania, oraz ostatni model w pięknej, luksusowej szafce, kaukazki orzech, sprzedam okazyjnie Kraków, ul. Zamojskiego 23/14, II. p. 9861

Fortepian, krótciutki, opancerzony krzyżowy, stan i marka pierwszorzędna, okazyjnie tanio sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17/1 9951

Wózek dziecięcy Autko, z materacykiem, pierwszorzędnie utrzymany, ceratki, kożuszki ciepłe, niemowlęce, sprzedam: Kraków, Krzywa 13/11, II. p., ganek

Abażury: Wytw. „Fox". Kraków, Sławkowska 30. 3828

Okazja! Grobowiec famil., granit czarny, szwedzki, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Różana 18a m. 3, przedpoł. do godz. 15.

Lampy, abażury, materjały elektrotechniczne poleca „Żar" Kraków, Sławkowska 11, w podwórcu.

Sienniki, worki, chodniki, płótno krawieckie, oraz drobną galanterję poleca: K. Jamroż, Kraków. Grodzka 28. 1118k

Wilczury, czarne, podpalane i owczarki węgierskie „Puli" 2-miesięczne, sprzeda: Hodowla „Sokół", Kraków, Traugutta 20/1. 2144k

Wielki wybór płyt oraz patefonów elektr. Ceny okazyjne. Kraków, Pl. Dominikański 4. Komis. 2444k

Sprzedam książki i obrazy, Kraków, Sławkowska 3/14, godz. 12—14. 2545k

Maszyny i przybory biurowe Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27, tel 226-45. 7583

Lampki elektryczne na choinkę — komplety albo pojedyncze żarówki i oprawki bakelitowe w każdej ilości kupisz w firmie „Kontakt" Kraków, Stradom 18

Maszynę do pisania, biurową, sprzedam tanio. Kraków, Nowowiejska 6, m. 9.

Perskie futro stare, narzuta wełniana na kanapę, skórzane fotele klubowe stare, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Florjańska 3, m. 8, III. p. u W.P. Heyduków. 8313

Jamnik długowłosy, brązowy 1½-roczny, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Pomorska 9, tel. 123-42-44, od 8—16. 8352

Sprzedam tanio większą ilość solinów (preparatów żyłkowych) w różnych grubościach. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8499".

Sprzedam maszynę krytą, pierścieniową, „Rast-Gasser" i drugą łódkową z pudełkiem, tanio. Kraków-Zakrzówek, Twardowskiego 34, m. 3. 8478

Psa spaniola — czysta rasa — 1½ rocznego, od hr. Potockich, sprzedam z powodu zmiany warunków. Zgł.: Kraków Retoryka 26, m. 4. 8500

Do sprzedania trzy damskie suknie w bardzo dobrym stanie, koc wełniany, figurki porcelanowe i inne drobiazgi Kraków, Piłsudskiego 23, m. 3a, II. p., od godz. 3—5 popoł. 8501

Sprzedam zaraz szafę, stół, otomanę, spód futrzany, rękawiczki męskie, renifer., buty z łyżwami kanadyjskiemi do hockeja Nr. 44. Kraków, Rakowicka 10b, m. 11. 8535

Fotel-łóżko, materace, łóżko polowe — sprzedam. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. Dębiński.

Maszynę „Singera", bębenkową, krytą, łóżko żelazne, sprzedam. Kraków, Zielona 11, m. 9, po godz. 16-tej.

Kredensy na 1.20 — sprzedam. Kraków-Dębniki, Sandomierska 6. 8571

Płyty, patefony, okazyjnie sprzedaje Komis, Kraków, Pl. Dominikański 4.

Młyńskie maszyny motory gazowe, — wszelkie przybory itp. Plany budowa, remonty. Zakład budowy młynów, Kraków. Mazowiecka 35. telefon 102-44

Uwaga! Płyty patefonowe, polskie, niemieckie, muzyka lekka i poważna — codziennie od godz. 14—18-tej okazyjnie sprzedaje, Kraków, ul. Staszica 10 2

Płyty polskie i niemieckie na składzie w każdej ilości, sprzedaje Firma „Kontakt" Kraków, Stradom 18. 7128

Płyty, piękne melodje taneczne z filmów i operetek, doskonałe orkiestry, soliści, sprzedam. Kraków-Dębniki, Zagrody 8/6.

Nowość! Mając patefon na korbkę, możesz mieć piękną muzykę zastosowując membranę elektryczną. Informacje: Firma „Kontakt" Kraków, Stradom 18.

Polecamy: ubrania, płaszcze, futra, blamy, lisy dywany, kilimy chodniki, obrazy, kryształy, porcelanę, nakrycia srebrne, patefony i inne różne rzeczy. Komis, Kraków Plac Dominikański 4. 8265

Sprzedam palto zimowe męskie, czarne, futro damskie, sealskinowe, płaszcz damski i buty damskie, cholewy Nr. 37. Kraków, Florjańska 32 ofic. IV. p. m. 21a.

Tapczany, dwu- i jednoosobowe, materace włosienne, sprzedaje Wesołowski, Kraków, św. Marka 16. 8471

Futra, lisy, kołnierze futrzane, pelerynki z lisów dywany, kilimy, zastawę stołową poleca Komis, Kraków, Szpitalna 11.

Szczotki, miotły, pędzle wszelkiego rodzaju, najtaniej: Centrala Szczotek J. Perek, Kraków, Starowiślna 10. 8475

Łóżeczka dziecięce, ładne, biało lakierowane, sprzedaje wytwórnia: Kraków, Czarnowiejska 43. 8494

Uwaga! Muzykę poważną, taneczną i operetkową na płytach „Odeon", „Telefunken", Gloria" oraz „Esta", w dużym wyborze codziennie od godz. 14—18-tej, w niedzielę od 10—12-tej okazyjnie kupisz. Kraków, ul. Staszica 10 m. 2.

Sypialnię, szafę kombinowaną trójdzielną, sprzeda Magazyn Mebli Kraków Kopernika 8. 8754

Futra, lisy, kołnierze futrzane, dywany, kilimy, porcelanę, ubrania — poleca Komis, Kraków, Szpitalna 11. 8472

Hurtownia Kolonjalno-gospodarcza I Meth, Kraków, św. Tomasza 2. Wysyła towary za zaliczeniem, cenniki bezpłatnie pocztą. 8960

Na Św. Mikołaja poleca srebrne papierośnice, cukiernice, puderniczki, łyżeczki, łańcuszki, krzyżyki itp. praktyczne upominki firma Z. Gajewski. Kraków, ul. Starowiślna 26. 9000

Sklep Komisowy, Kraków, Starowiślna 50. Sprzedaje i przyjmuje do komisowej sprzedaży: futra męskie i damskie, wszelką używaną garderobę i inne przedmioty. 9009

Do sprzedania: Palto granatowe, na wyższego pana. Zarzutka używana, z materjału angielskiego. Buty sznurowane, czarne, Nr. 44. Półbuty czarne, używane, Nr 43. Półbuty damskie, popielate zamszowe, używane, Nr. 40 Pantofelki damskie ranne, granatowe, sukienne. Palto czarne, używane. Płaszcz granatowy, kołnierz kangurowy. Śniegowce, używane, Nr. 39 Wiadomość: Kraków, ul Szlak 41/6, I. p., od g. 7 rano do 3 pop.

Patefon elektryczny Luxor, zmieniacz dziesięciopłytowy, w szafie orzech kaukazki, piękny ton, sprzedam Kraków, Mostowa 14/17. 9152

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy Kraków, św Krzyża 7. Sklep 9245

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów 9264

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie — okazyjnie. Fa. Bracia Szczurek, Kraków, Stolarska 7 9268

Łóżka polowe żelazne. Szczurek Adam, Kraków, Poselska 20 9269

Perski dywan 14 m², futro damskie sportowe, serwis japoński, ubranie męskie sprzeda: Kraków B. Zaleskiego 38/1

Futro źrebce brązowe sprzeda Kraków Starowiślna 12 9350

Pianino Lauberger Gloss, krzyżowo pancerne, sprzeda Świątek. Kraków Starowiślna 12. 9351

Tapczan jedno- i dwu-osobowy do sprzedania Kraków Starowiślna 33/3

Meble kuchenne, pokojowe. Kraków Starowiślna 79. 2352k



Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble, porcelana Sprzedaż — kupno, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki", Kraków, Stradom 18, tel 140 83 8108k

Sypialnie, jadalnie, gabinety, tapczany poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Stradom 16

Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D.H. Kurowski, Warszawa, plac Napoleona 9.

Dywany, obrazy, sprzedaż, kupno ocena. Kraków, Florjańska 8. 1149k

Szewskie przybory W. Cebula, Kraków, Starowiślna 50. 1353k

Płyty gramofonowe, duży wybór polskich sprzedam Kraków, Starowiślna 54, m. 20, od 15—18 1359k

Na Św. Mikołaja i Gwiazdkę polecamy torby dla Pań walizy, torby szkolne, teczki, pudełka itp. Ceny przystępne. „Export" Kraków, Miodowa 17. Hurt — Detal 1910k

Choinkowe ozdoby w wielkim wyborze poleca Dworski, Kraków, Grodzka 65.

Fortepian Bösendorfer, angielska mechanika, krótki — sprzeda: Kraków, Starowiślna 12 m. 5 9352

Foxterriera ostrowłosego, pełnej rasy — sprzedam Kraków, Bonerowska 8, m. 3, od godz. 2—4. 9353

Srebro stołowe na 6 osób (prawdziwe) w pięknej kasecie, ostrza nierdzewne, sprzedam tanio. Kraków, Zyblikiewicza 5, schody 9, m. 126, od godz. 1—6.

Ciepłe pantofle domowe damskie, męskie i dziecięce, poleca Z. Kasperski, Kraków, Zwierzyniecka 8, sklep. 9596

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis", — Kraków, Grodzka 9. 9663

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 9665

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaja „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelana, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 9670

Futra, męskie, perskie, sealskinowe, oraz źrebce żółte ładne, sprzedam. Kraków, ul. Długa 27/14, parter, ofic.

„Singer", maszynę do szycia, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, w podwórcu. 9752

Fortepiany, pianina poleca najtaniej: Świątek, Kraków, Starowiślna 12

Sprzedam szafy, łóżka, siatki, materace, serwantkę, kredensy. Kraków, Krakowsko 35. Sklep mebli. 9761

Chodnik kokosowy, firanki, kapy, porcelanę, garderobę, swetry, obuwie, sprzeda tanio Dom Komisowy, Kraków, Stradom 16. 9769

Futro perskie, sealskinowe, źrebcowe brązowe i czarne oraz futra męskie, błamy, lisy, futerka dziecięce, sprzeda okazyjnie Dom Komisowy, Kraków, Stradom 16. 9773

Zmieniacz na 10 płyt z płytami, sprzedam zaraz. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 26. 9886

Używane różne piękne meble sprzedaje Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Dywan piękny, 3×4, zegarek Omega, męski, płaszcz, buciki, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Dietla 83/17, ofic.

Buty z cholewami Nr. 43, jesionka męska na watalinie, półbuty 42, kurtka skórzana męska, maszyna do szycia kryta. Kraków, Tarłowska 3/4, prz. Zwierzynieckiej.

Futro damskie, łapki perskie i źrebce, sprzedam Kraków, Westring 40/6, godz. 11—16.30. 107

Futro, kryte, damskie, niedrogie i popielate, modne, szynszyle. Kraków, ul. Michałowskiego 2/7. 108

Futro, sealskinowe, z najlepszych markowych skór wolne oraz piękny lis srebrny, do sprzedania. Kraków, Michałowskiego 2/7. 109

Kapce zakopiańskie, solidnie wykonane, na nogę i buciki, sprzedam. Kraków-Podgórze Limanowskiego 41/1 111

Jadalnię w dobrym stanie, sprzedam. Kraków Kurkowa 3/6, między godz. 4—6 popoł. 125

Ubranie męskie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6/5. 191

Futro męskie, cybety, kołnierz bobry, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Sołtyka 10/2. 225

Przemyśl — patefon elektryczny w pięknej szafce orzechowej ze wzmacniaczem, tanio sprzedam. Przemyśl, Czarneckiego 71, I. p. 276

Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, Św. Wawrzyńca 16/22, I. p., ofic. 279

Futro, damskie, źrebce, kołnierz kangurowy. oraz męskie, sportowe, jesionkę męską, brąz., sprzeda Kraków, Kochanowskiego 2/2. 324

Stróż nocny! Sprzedam zegar na 8 gniazdek, marki Mayera, dla nocnego pilnowania objektów fabrycznych. Oglądać można, Kraków, Miodowa 32, m. 17. Klusek. 8646

Patefon walizkowy elektryczny, na 3 rodzaje prądu, sprzeda Kraków, Starowiślna 28, m. 16 8770

Kasa ogniotrwała, pokojowa, wymiar 1.3×0.5, w dobrym stanie do sprzedania Kraków, Józefińska 11, m 6.

Patefon elektryczny na szafir, ze wzmacniaczem w szafie orzech. oraz 8 płyt, sprzedam lub zamienię na harmonję. Wiadomość: Kraków, Dwernickiego 7, m. 1. od godz. 14—18. 8784

Kożuch krótki, kryty, wierzch czarne sukno, spodnie sukienne czarne, ciepłe, buty gumowe z cholewami, do sprzedania. Kraków-Płaszów, ul. Krzywda 25.

„Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.